Imię Boże, za Wiarę i Ojczyznę!

Nowy Przyjaciel Ludu

Oświata ludu — dobrem ludu

Pismo polsko-katolickie w południowej części Wielkopolski.

„Nowy Przyjaciel Ludu“ wychodzi trzy razy tygodniowo.
Prenumerata na miesiąc miesięcznie 250 mk.
Przy przesyłce bez odnoszenia miesięcznie 250 mk. z odnosz. w dom 260 mk.
Za granicą miesięcznie [illegible] mk.
Pojedynczy egzemplarz 25 mk.
Za granicą 100 procent drożej.

Redaktor: Franciszek Duszyński.
Adres dla listów: Nowy Przyjaciel Ludu — Kępno (Wkp.)
Druk i nakład: Drukarni Spółkowej w Kępnie, ul. Mickiewicza 54.
Telefon nr. 47.

Cena ogłoszeń:
Zwyczajne za wiersz nonparelowy jednołamo . 50
Żałobne i dla poszukujących pracy . . . 40
Reklamy w dziale redakcyjnym . . . 200
Przed tekstem na 1 stronie . . . 300
Ogłoszenia ze skomplikowanym układem 50 procent droższe.
Na ogłoszenia ponad 10 razy się powtarzające, odpowiedni rabat.

Nr. 139 | Kępno, na czwartek 30 listopada 1922 r. | Rok IX.

Rozpoczęcie Sejmu Ustawodawczego.

W ciągu dnia 27. listopada pomimo znacznego napływu posłów, w sytuacji wewnętrznej nic się nie zmienia. Klub ludowców, który miał posiedzenie na godz. 11, odroczył je do godz. pół do 7.

W kuluarach sejmowych przypuszczają, że ludowcy wyciągną z sytuacji konsekwencje, odpowiadające powadze Państwa.

W kołach lewicowych, zwłaszcza zbliżonych do Belwederu, rozpuszczono pogłoskę, jakoby przez nie przygotowany był jakiś „Putsch“, pewnego rodzaju wybuch faszyzmu polskiego, którego boją się jak diabeł święconej wody. W każdym razie należy podkreślić, że niejednokrotnie już bywało, iż w chwilach krytycznych albo bardzo poważnych ze strony lewicy rozpuszczano alarmujące pogłoski o rzekomo przygotowywanych zamachach z drugiej strony.

Jeden z posłów socjalistycznych oświadczył, iż klub P. P. S. poweźmie decyzję może dziś albo jutro, zanosi się na to, że zdecydują się za kandydaturą Józefa Piłsudskiego na prezydenta, ale nie wiadomo, jak postąpi, gdyby ten chciał wysunąć miał jakieś warunki. Przewidywał, że sprawa ewentl warunków ze strony Piłsudskiego przeciągnie się do czwartku.

Ostatnie posiedzenie Sejmu Ustawodawczego rozpoczęło się o godz. 7 min. 57 pod przewodnictwem Marszałka. Sekretarzowali pp. Sołtyk i Waszkiewicz. Posiedzenie trwało 6 minut.

Marszałek wygłosił przemówienie pożegnalne, w którem na wstępie zaznaczył, że Sejm Ustawodawczy pracował intensywnie, odbył bowiem 342 posiedzenia plenarne a komisyj — kilka tysięcy. Ustaw uchwalił 571.

Przechodząc do oceny działalności Sejmu Marszałek podkreślił, że społeczeństwo odnosiło się do niego zawsze bardzo krytycznie, przyczem często zbyt sprawiedliwie. Właściwą ocenę wyda dopiero historja, wszakże nie można pominąć faktów, że w chwili dla narodu groźnych Sejm wykazał dużą dozę patryotyzmu.

Były coprawda braki, a to wskutek tarć partyjnych, tak, że poszczególne ustawy nie były uchwalane w dobrej formie; nie poczyniono również zarządzeń, zmierzających do całkowitej sanacji szeregu dziedzin naszego życia państwowego.

Te zadania będą miały do spełnienia przyszłe ciała ustawodawcze, z gorącym apelem do których zwraca się przy końcu swej mowy Marszałek, aby pracowały pozytywnie i li tylko mając na widoku istotne dobro kraju.

Mowę Marszałka przerywano w kilku miejscach oklaskami, a kiedy Marszałek skończył, wniesiono na cześć okrzyki. Poczem rozpoczął się w salach sejmowych raut, w którym uczestniczyli przedstawiciele świeckiego duchowieństwa z kardynałem Kakowskim na czele, świata naukowego z rektorem Kochanowskim, świata artystyczno-literackiego z rektorem Kasprowiczem na czele, generałowie Żeligowski, Osiński, Jacyna, Dreszer i wielu in. P. Naczelnik Państwa zabawił tu godzinę.

Ukonstytuowanie się klubów.

W ciągu dnia 27 listopada ukonstytuowały się kluby, a mianowicie Chrześc. Dem: prezes Józef Chaciński (wobec tego, że Korfanty nie przyjął ofiarowanej mu prezesury). wiceprezes Karol Holeksa i Lu[illegible] Czarniewski, Edmund Bigoński, sekr., Albin [illegible]cki, Paweł Romocki, skarbn. Fojcik Komisja parl: [illegible] Korfanty, Błażejewski, Bittner. — Socjaliści: prez. [illegible]cki, zast. Posner, Moraczewski. — Żydzi: prez. [illegible]. Ukraińcy: prez. Wasilczuk, zast. Pidgirskij (po[illegible] 20). — Ukraiński kl. senacki: prez Karpiński, [illegible] Cierkowski. — Niemcy: prez. Neumann, zast. [illegible]ermann; Kom. parl. ks. Klinke, Utach (posłów [illegible] Klub senacki: prez. Hassbach zast. Szczepanik.

[illegible]worzenie komisji porozumiewawczej między [illegible] Bloku mniejszości narodowych odłożono

Uroczystości otwarcia Sejmu.

Według ogłoszonego programu przebieg uroczystości otwarcia Sejmu przedstawia się następująco: Po nabożeństwie w Katedrze, gdzie obecnym będzie Naczelnik Państwa, dawni oraz nowi posłowie i senatorowie, korpus dyplomatyczny, przedstawiciele miasta, cechów, wojskowości, sądownictwa kapituły orderów wyższych uczelni i t. d chór odśpiewa „Boże coś Polskę“. Po nabożeństwie celebrować będzie ks. kardynał Kakowski. O godz. 12.30 Naczelnik Państwa w otoczeniu świty przybędzie do gmachu Sejmu. U wejścia powita go dyrektor kancelarji sejmowej i wskaże Naczelnikowi Państwa drogę do poczekalni w pokojach marszałkowskich. Następnie dyrektor kancelarji sejmowej stwierdzi, czy posłowie zajęli swoje miejsca i zawezwie Naczelnika Państwa. Naczelnik Państwa wejdzie na salę przez drzwi marszałkowskie i zajmie miejsce na trybunie. Po prawej i lewej stronie staną: szef kancelarji cywilnej, adjutant generalny i adjutanci. Naczelnik Państwa odczyta orędzie, poczem ogłosi Sejm za otwarty, powoła najstarszego wiekiem posła do objęcia tymczasowego przewodnictwa i opuści salę wraz ze świtą. Przewodniczący Sejmu zagai sesję krótkiem przemówieniem i powoła dwóch najmłodszych posłów na sekretarzy, poczem zawezwie posłów do złożenia ślubowania poselskiego. Po ślubowaniu przewodniczący postawi wniosek o przyjęcie tymczasowego regulaminu i wyznaczy termin następnego posiedzenia sejmowego, na którem nastąpi wybór prezydjum Sejmu. O godz. 4,30 nastąpi otwarcie Senatu. Początek protokolarny taki sam.

Divide et impera.

Stara i znana to zasada postępowania w Austrji, używana tam przedługiej lata, jako wyraz zwyrodnienia politycznego. Wedle niej zatem trzeba przedewszystkiem dążyć do porozumienia, czy te poszczególne narody jak to miało miejsce w Austrji, czy też partje, aby potem móc łatwiej rozkazywać. W ten sposób wielkorządcy austrjaccy starali się pokłócić między sobą Czechów, Polaków, Rusinów, Węgrów, Słoweńców, Niemców — jednem słowem tę całą mozaikę narodów zamieszkających Austrję, aby potem wykorzystywać spory dla siebie, wygrywać jedne obrady przeciwko drugim dla przeprowadzenia swoich planów.

Zresztą ta zasada jest uznana już od bardzo dawna. Jeszcze w starożytności wykazywano znaczenie solidarności, a plastycznie wyobrażono jej znaczenie w formie bajki znanej wszystkim, w której ojciec każe synowi wziąć pewną ilość prętów wiklinowych, związać je razem, a potem połamać; gdy syn dokazać tego nie mógł, wtedy ojciec kazał mu rozwiązać pręty a każdy z nich z osobna dał się łatwo przełamać. U nas znaczenie solidarności zostało uwidocznione w przysłowiu: „zgoda buduje, niezgoda rujnuje.“ To przysłowie jednak niestety nie znalazło zastosowania w naszem życiu państwowem, okresu przedrozbiorowego, bowiem utworzyło się inne jemu wprost przeciwne odtwarzające nastroje u nas panujące a mianowicie: Gdzie dwuch Polaków, tam trzy zdania.

Zdawało się jednak, że z chwilą odzyskania niepodległości wszystko zmieni się na lepsze, że ostatnie przysłowie nie będzie miało już żadnego zastosowania, że zniknie powiedzenie — Polska nierządem stoi, a zatryumfuje solidarna praca wszystkich warstw narodu zespalanych w jednym wielkim wysiłku prawdziwej budowy podwalin gmachu odrodzonej państwowości. Jednak obok złych tradycyj doby przedrozbiorowej wkradły się u nas również metody postępowania rządów w byłej Austrji, a zatem i zasada: „divide et impera“, — pokłóć i rozkazuj! Tej zasadzie w całem dotychczasowem postępowaniu widocznie hołdował Belweder, wprowadzając w czyn z całą świadomością wygrywając jednę partję przeciwko drugiej byle tylko urzeczywistnić swe ambitne plany; byle tylko móc rozkazywać a że skłócenie wszystkich partyj przyczyniało się do wywołania rozprzężenia i [illegible]

nic Belweder nie obchodziło, puszczał to mimo u[illegible] bowiem p. Piłsudski uważał siebie za rząd w rząd[illegible] nieomal utożsamiał swoje własne plany i proj[illegible] z istotnem dobrem i pomyślnością Rzeczypospol[illegible] A że tak nie było, że miało się nawet wręcz przeciw[illegible] o tem nie potrzebujemy chyba mówić, o tem [illegible]mownie świadczą 4 lata ubiegłych rządów lewic[illegible] [illegible]nienia której sprawował władzę naczelnika pań[illegible] p. Piłsudski.

Wogóle wszystkie metody zbutwiałej biurok[illegible] Austrja tego państwa, które rozleciało się w pył zn[illegible] całkowicie z powierzchni ziemi, bowiem nie posia[illegible] żadnych danych do życia, a było jeno z żartów p[illegible] gotowaną gangrenę, — wszystkie te metody, które [illegible]hoinie przenoszono niestety na grunt odradzającej [illegible]państwowości polskiej, wydały bardzo ujemne w s[illegible] rezultacie wyniki, wszakże przytrzymanie się z[illegible] „divide et impera“ i to świadome było formalną [illegible]wokacją w stosunku do żywotnych spraw narodu [illegible]skiego, a te czynniki, które podobne postępowanie [illegible]lerowały, mają na swem sumieniu bardzo ciężką o[illegible] wiedzialność wobec narodu i kiedy staną przed są[illegible] historji, której wyrok będzie nieubłagany. U nas [illegible] winna obowiązywać jedna zasada, która musi [illegible] sztandarem dla każdego pracownika na niwie ciczy[illegible] dla każdego patrja, a tą zasadą jest Polska dla P[illegible] rządzona przez Polaków, na podstawie sprawiedliw[illegible]ładu i praworządności.

Naprężenie na konferencji w Lozannie.

Z Lozanny donoszą: Nastrój delegacji turec[illegible] która już w ostatnich dniach okazywała pewne [illegible]nerwowanie, jest obecnie jeszcze bardziej podniec[illegible] ponieważ projekt turecki w sprawie Tracji wschod[illegible] mocarstwa sprzymierzone w zupełności odrzu[illegible] Krąża pogłoski o możliwości zerwania obrad ko[illegible]rencji, ponieważ Ismet basza oświadczył, że poli[illegible] Turcji w sprawie Tracji wschodniej nie ulegnie ż[illegible] zmianie i że rząd Angory nie może poczynić żad[illegible] ustępstw na korzyść Grecji. Między lordem Curzo[illegible] a Ismet baszą przyszło do ostrej wymiany zdań w s[illegible]wie konfliktu wschodniego i nie udało się osią[illegible] porozumienia.

Projekt unji personalnej Bułgarji z Serb[illegible]

„Przegląd Wieczorny“ zamieszcza telegram wła[illegible] z Wiednia następującej treści: Z Sofji donoszą, że [illegible] Borys jest właściwie więźniem Stambulińskiego, k[illegible] zamierza podobno ogłosić się prezydentem repub[illegible] Według wersji krążącej w Belgradzie, St. miał [illegible] dobno zaproponować unję personalną pomiędzy [illegible]garją a Serbją.

Zwycięstwo zdrowej myśli narodow[illegible]

Nareszcie rozpłynęła się bezpowrotnie gęsta m[illegible] kłamstwa i obłudy, którą staczano świadomie m[illegible] robotnicze. W dniu 5 i 12 listopada robotnik p[illegible] okazał, że dość już ma ciągłego ujadania i bezpotr[illegible]nej gadaniny. Groźna zmora, gniotąca wolną m[illegible] ludu pracującego, poniosła straszną klęskę; zwycięs[illegible] zaś odniosła warstwa robotnicza, skupiająca się [illegible] sztandarem biało-czerwonym.

Rozwiały się bezpowrotnie wielkie sny o potę[illegible] W niwecz obróciły się marzenia menerów enpeer[illegible]skich o władzy dyktatorskiej, umożliwiającej im da[illegible] nieudolną gospodarkę państwową.

Wmawiając bezustannie wszystkim, że tylko N[illegible] jest wyrazicielką woli ludu wielkopolskiego, dalej p[illegible] chlebiając dumnej jednostce robiącej „bajeczną karie[illegible] udało się prowodyrom pozyskać przychylność i ł[illegible]

Później byliśmy świadkami bezprogramowej godarki ukoronowanej unifikacją, która dać miała warom robotniczym upragnioną taniość. Zamiast tici uderzyła w nas olbrzymia fala drożyzny, a całe edy spekulantów żydowskich i półżydowskich rzusię na naszą d[illegible].

Dzisiaj robotnik wielkopolski z żalem patrzy na ankową i nieudolną gospodarkę uniemożliwiającą nabycie tej świętej ziemi, dla której w kopalniach reńskich lata całe pracował, zdrowie poświęcał narażał życie. Wygnańcy polscy, powróciwszy iemiec, radowali się, że nareszcie będą mogli żyć ziemi ojców i, przekraczając granice, oczekiwali rnego przyjęcia. Tymczasem spotkał ich ogromny ód, wróciwszy do Ojczyzny, z bólem stwierdzić ieli, że tutaj dla nich miejsca już nie ma. W takich ankach dziwić się nie można, że właśnie te war- robotnicze okazywały dotąd najwięcej niez donia i chętnie dawały poklask demagogicznym rdzeniom prowodyrów lewicowych. Obałamucony ciarz nie przeczuwał wcale, że właśnie ci, co tak nie mówić umieją, spowodowali to nieszczęście.

Naderowa Partja Robotnicza, bankrutująca na stkich polach, chwyta się obecnie wszystkich środaby choć w część ratować przegraną. Nie mogąc vycić władzy, stara się wprowadzić ferment arstwy zdrowego ogółu robotniczego. Niesłychane zerstwa i kalumnje, rzucane na duchowieństwo rowników ruchu chrześcijańsko robotniczego, zdąsię do poważnienia robotników z ich przywódcami. vstko to jednak „daremne żale, próżny trud, bezzłorzeczenia" — jak mówi poeta. Robotnik polvie, dlaczego tych, a nie innych wybrał sobie wódców. Przejrzał on, że nie głupia gadanina, ko pozytywna praca przynieść może robotnikom ziewane korzyści. Nie kto inny, tylko robotnicy przejrzeli, że ks prałat Adamski zdolniejszy jest brony robotnika od panów Herzów, Ciszaków ych Naderów.

Lecz jeszcze nie wszyscy robotnicy są dostatecznie domieni. Potrzeba bardzo wiele pracy, aby i resztę rolniczej wyrwać z błędnego koła i zachęcić do twórczej.

Chwila obecna jest naprawdę poważną, ogromna zna daje się najwięcej we znaki sferom robotni- Powojenna żądza szybkiego zbogacenia się a niegodnego pracodawcę do wyzysku robotnika, jako jednostka, zwykle zbyt jest słaby, aby się nic. Koniecznie trzeba więc dążyć do stworzenia wisk potężnych, opierających się na zasadzie dności siła". Hasłem każdego robotnika Polaka mo być dążenie do stworzenia potężnej zawodobotniczej organizacji, skupiającej się pod sztan- narodowo-chrześcijańskim Czem prędzej zdoskupić w naszych szeregach wszystkich robotnitem bliższe będzie zupełne zwycięstwo.

Sanus,
reemigrant z Westfalji.

Rozpowszechniajcie
owego Przyjaciela Ludu!"

W rocznicę listopadową.

Listopad...
Po jesiennych zawiejach
Ostatni liść opadł
W belwederskich alejach,
Zwiędły, czerwony
Jakby zmaczany we krwi.
Gdyście gromadą szli
Carskie rozwalać trony.

Cudni szaleńce —
Polacy najszczersi —
Jaki was przymus wiódł
W carskich siepaków dom?
Wolności głód,
Co z Wysockiego piersi
Zahuczał tak, jak grom,
I wskazał wam cel drogi:
Zabijać wrogi!
Nike biegła przed wami
Z rozwianemi włosami
Wielka, jasna, płomienna,
Tak, jak burza wiosenna,
I patrzyła się noc —
Bowiem była w was moc
Aby Polskę ocalić,
Grób kamienny rozwalić,
Wszystkie serca rozpalić.

Listopad...
Po jesiennych rozwiejach
Ostatni liść opadł
W belwederskich alejach
Zwiędły, czerwony
Jakby zmaczany we krwi.
Gdyście gromadą szli
Carskie rozwalać trony.

Henryk Zbierzchowski.

Z piśmiennictwa.

Tygodnik satyryczno humorystyczny „Szopka" Nr. 8 zawiera oprócz bogatej treści literackiej, ilustracje H. Nowodworskiego: „Mobert", W. Bartoszewicza „Wywiad", Kwestja Mieszkaniowa. „W prawo" K. Mackiewicza, „Ogródek pepesowski" Z Bienieslisa „Na pomnik ks Józefa oraz B Kolińskiego.

KRONIKA.

Kalendarz rzymsko-katolicki

Sroda	29-go	„	Gelazy pp. w. Saturnin m.
Czwartek	30-go	„	Andrzej ap.
Piątek	1-go grudnia	†	Natalja, Marjan d. m., Eligi b. w.

Wschód słońca o godz	7,46	Zachód	3,50
„ „ „	7,48	„	3,49
„ „ „	7,49	„	3,48

MIEJSCOWA

— **Zamarznięcie**. W poniedziałek około godz. 12 w południe znaleziono nad torem kolejowym Hanulin—Kępno trupa kobiety, lat około 55. Nieszczęśliwa prawdopodobnie chciała odpocząć i zamarzła. Nie wykluczonem jest również, iż była pijaną, gdyż po znalezieniu jej, czuć było od niej wódkę. Tożsamości jej nie ustalono, gdyż papierów żadnych przy sobie nie posiadała, natomiast istnieje przypuszczenie, iż zamarznięta była bezdomną, gdyż od kilku dni widziano ją w okolicy żebrzącą. Stwierdzeniem nazwiska i miejsca zamieszkania zajęła się policja.

— **Właścicielom, zawiadowcom i stróżom domów** przypomina się rozporządzenie policyjne, dotyczące usuwania śniegu i lodu z chodników i ulic. Śnieg należy składać przy ściekach ulicznych. Otwory kanalizacyjne, hydranty wodociągowe muszą być wolne od śniegu i lodu. W czasie gołoledzi należy tak chodniki jak i jezdnie posypywać popiołem, piaskiem lub t. p. Na niestosujących się do przepisów policyjnych nakładać się będzie surowe kary.

— **Ruch pocztowy z Niemcami**. Minister Poczt i Telegrafów wydał rozporządzenie, w myśl którego od 1 go grudnia br. wprowadzona będzie wzajemna wymiana paczek pocztowych między Polską a Niemcami. W obrocie wzajemnym dopuszczone będą paczki bez podanej wartości, tudzież paczki z wartością zadeklarowaną do 1 tysiąca franków w złocie. Waga paczek nie może przekraczać 10 kilo. Z obrotów wykluczone będą na razie paczki pilne, za pobraniem pocztowem i bez pobierania opłat celnych i pocztowych. Do każdej paczki musi być dołączony jeden adres pomocniczy i deklaracja celna. Paczki winny być opłacane z góry przy nadaniu. W razie uszkodzenia lub zaginięcia odszkodowanie wypłacane będzie według zasad artykułu 16 konwencji Madryckiej. Rozporządzenie to obowiązuje na całym obszarze państwa z wyjątkiem polskiej części Górnego Śląska.

— **Towarzystwo urzędników celnych i straży celnej** urządziło w sobotę na sali Strzelnicy przedstawienie amatorskie, na które przybyło dużo publiczności. Z powodzeniem odegrano farsę w 3 aktach „Ciotka Karola". Amatorzy wywiązali się z powierzonych im ról dobrze, reżyserja dość umiejętna. Po przedstawieniu odbyła się zabawa taneczna, trwająca blisko do rana. Miły ten wieczór, mający na celu podtrzymywanie ducha towarzyskiego wśród urzędników, dał im zapomnąć choć na chwilę dzisiejsze ciężkie czasy.

— **Walne Zebranie Tow. Czyt Ludowych** powiat kępiński odbędzie się w niedzielę 3 grudnia o godz. 4 w gmachu Szkoły powszechnej (sala gimnastyczna). Na porządku obrad m. i. Sprawozdanie Zarządu. Wybór nowych członków w miejsce ustępujących i Wykład. — O liczny udział uprasza Komitet.

Z kroniki policyjnej.

— Dnia 19 bm. zgłosił Antoni Moś z Mazznowa, że jakiś złodziej wyjął w mieszkaniu jego 2 szyby otworzył okno i wyprowadził rower.

— Dnia 7 bm. ukradł w Doruchowie 14-letni chłopak służebny 2 robotnikom różną garderobę łącznej wartości 80 000 mk. i zbiegł. Poszkodowani Pawłowski Władysław i Orzeł Stefan, zatrudnieni u pułk. Tobiasza. Sprawcę udało się policji ująć w Cieszęcinie w powiecie wieluńskim i skradzione rzeczy odebrać.

— Dwie kradzieże popełniono w nocy 8 bm. w ks. Nowejwsi i to u gosp. Lenorta Fr. I na 165000 mk. i u gosp. Lenorta Jana na 200 tys. mk. Policji udało się ustalić złodziei, ująć ich już nie zdołała, gdyż zbiegli do Niemiec.

— Dnia 5 bm. skradziono leśniczemu Karolowi Poszke w Dobrygościu 451000 mk, 2 browningi, 1 skórę z lisa i 1 skórę z kuny. Sprawcą kradzieży jest nie-

---

ał Czajkowski. 93

WERNYHORA

WIESZCZ UKRAIŃSKI

Powieść historyczna z roku 1768

—o—

hulaj tak przeklęta burko, bo zmrozisz kozaka! ony kołpak jak ognik polny, to buchnie, to ; dopadł kozak obozu i w miejscu konia zatrzymał, egiem do żywej ziemi zaprul.

- Aiłach! Aiłach! — krzyknęli tatarzy — to ata- Nekrasa!

erym-Giraj jak brata go powitał a Wernyhora a uściskał. Nekrasa otrzepał się ze śniegu.

- Panie hanie, przyprowadziłem ci pięć tysięcy ców, drugie tyle pod atamanem Czorbą poszło ie z sułtanem Gałgą. Pan Kałnyszewski się ał, kiedy zechcesz, to i sam z resztą wysunie .

Dzięki ci, młody atamanie, ty mi jeden wartuste tysięcy.

ęli przybywać i szykować się molodce; czepkie na ach rumieniec; nie noszą chustek na , a na piersiach koszule rozchrestane. Po nich by nie można, że teraz styczeń, że mróz kawakami w oczach świeci, pieprzycą po twarzy e; konie kozacze grzebią nogami, zwyczajnie tuki ziemi, jakie panom w zysku przyniosą, po- labędzie szyje i wesoło parskają. Na ramiomołodców łuk sterczą spisy, przy lewych za pasem, na plecach jak brylanty błyszczą nięte stal.

n uprzejmie pożegnał atamanów kurennych, zną i braci molodców: molodce duchem skoczyli bliskich futorów zaciągnęli żywności dla ludzi ni; dosiążkiem zawezwali się Kierym-Girajowe , choć niewiernym, bisarmońskim językiem, błogosławieństwo Aiłacha i Mahometa na bra i

Nazajutrz ruszyli w dalszy pochód, a przyszedłszy do Martwych Wód, Nekrasa na czele dwudziesto-pięciotysiącznego tohabułu pociągnął w kraj zagarnięty przemocą moskiewską na prawych dziedzicach polakach. Zaledwie doszedł do wioski, Odziemką zwanej, po tatarsku zapuścił zagony: na cztery części podzielił się tohabuł; jak ramiona krzyża, poszedł na wschód, na zachód, na północ i na południe; co ćwierć mili każdy oddział znowu się krzyżem rozbiegał, a o trzy mile wszystkie oddziały, kreśląc łuki, kierowały się ku północnemu zachodowi.

W Nowej Serwii, moskiewskiej osadzie, palą się wioski; po śnieżnem tle ziemi czerwienieją szerokie łuny ognia, a kłębiasty dym wysoko smaruje się po obłokach; huźna konie tatarów, obładowane zdobyczami, konie, bydło i lud chrześcijański razem z trzodami pędzą do niewoli. Zaporożce kolą, sieką moskiewskie żołdactwo; siła nawalili trupem, siła wojennych jeńców na postronkach za końmi prowadzą.

Step tysiącem szlaków poznaczony; darmo by osiwiały myśliwiec silił się dotropić, gdzie poszły ślady? Łatwiej rozwikłać okiem żer dwójki i trójki zaskakującego zająca, jak mazaniny pochodowe tatarskiego tohabułu. Gdzie spojrzeć w przód, w tył, w lewo, w prawo, wszędzie idą najprzód przecinać polem w poprzek tropy; ludu dojść nie można między szlakami, iść ślad w ślad za tropem, musi się wpaść w obłęd i głowę stracić. Na tych kluczkach zjedli zęby wodzowie tatarscy: niemi to durzą i zwyciężają narody, na ziemi których wojnę śmierć i spustoszenia przynoszą.

Nekrasa, niezmordowany w wotennym tańcu, hula duszą, hula ręką: gdzie zasłyszy o moskiewskich żołnierzach, tam piorunem wpada, uderzy, złamie, wymorduje i rozproszy. Moskiewski generał Kochowski umknął z Elizawetgranu, załogę i miasto na łup zaporożców zostawił.

Po sześciu dniach pohulanki, tohabuł zgromadził się w Krasnej Hucie. Sto wiosek i miast spalonych; piętnaście tysięcy mężczyzn, niewiast i dzieci, a dwakroć sto tysięcy bydła różnego rodzaju zabrano w jasyr; dziesięć tysięcy moskiewskich żołnierzy zabitych na placu boju: oto [illegible] Nekrasy, dowódcy tohabułu.

I sam han z wojskiem przybył do Krasnej-Huty, z radości ściskał i całował młodego wodza: pytał czego chce, czy bogactw, czy dostojeństw? czy kraju na dziedzictwo? czy berła udzielnego?

Nekrasa krótko odpowiedział:

— Polski!

Jeńców i zabory odesłano na Krym, a nad wieczorem Kierym-Giraj z armatami, rotami janczarów i czelną jazdą poszedł pod Sybilów.

Nekrasa z zaporożcami przednią straż trzymał.

Noc była cicha ale mroźna, śnieg chrupotał pod kopytami końskiemi, gwiazdy iskrzyły się na niebieskiem sklepieniu, księżyc poświecał srebrnym połyskiem. Dudar jechał obok Nekrasy.

— Atamanie, jakby na złość pochowali się psiawiary moskale, nigdzie nie widać ani psa, ani kota; skądże to u licha wziąść języka?

Poczekaj trochę, jakoś to będzie; jak niego nie złapiemy, to i bez języka spróbujemy się z moskalami.

Wtem rzucił oko w lewo, aż tam w lasku błysnęło jakieś światełko.

— Patrz Dudarze, czy spadająca gwiazda, czy oko wilka zaświeciło?

Asawuła przechylił się na koniu i patrzy.

— Za wielkie oko na wilka, atamanie, i nie gwiazda, bo w miejscu stoi; albo dyabeł, albo czarownica siedzi w futorze, samowity człowiek by tu nie dojechał, pocóżby u licha czekał, aby mu postronek na szyję zarzucili?

— Weź asawuło dwie sotnie molodców i z niemi zaskocz z tamtej strony lasu, a ja wprost na świadło pojadę; jeśli żołnierze moskiewscy, to w pień wyciąć, tylko jednego na język zostawić; jeźli ludzie sielscy, to po ludzku z nimi się obejść.

Żywo Dudar na czele sotni brodzi śniegiem na las, a Nekrasa z kilkudziesięciu molodcami wprost na las się kieruje. Światełko bezustannie z okien się drażni, to zabłyśnie, to się schowa, to na pół zajaśnieje, to się całkiem skryje.

W las wjechali. Ataman kazał zatrzymać się, a sam z jednym molodcem [illegible]

...ilku dni
...m nazwi-

...stróżom
...jne, do-
...w i ulic.
Otwory
...yć wolne
...leży tak
...piaskiem
...policyj-

...ter Poczt
...którego
...zajęcia
...i Niem-
...ą pasmi
...ścią za-
Waga
...ów wy-
...braniem
...poczto-
...y jeden
...i winne
...uszko-
...e będzie
...Roz-
...państa

...straży
...przed-
...bliczno-
...aktach
...wierzy-
...na. Po
...rwnają
...na cel
...urzędni-
...sielsze

...ert Boldt z Niemiec, który często przechodził ...dokładnie jest obeznany z domostwem Poszkego. ...W nocy 4 bm. skradziono Marcinowi Kulosy ...icy myśl. 16000 mkp. i 1800 mkn. Policja jest ...e złodziei.

...oznania.

...100 tys. Niemców z Polski do Niemiec. ...o ukończono zestawienia osób optujących na ...Niemiec z Wielkopolski. Optowało ogółem ...osób, w czem 19 635 rodzin i 28 663 osób ...ych. Według narodowości optowało 93 4 proc. ...w, 6 2 proc. żydów i 0 2 proc. (t. j. 324 osób) ...ci ostatni ze względów gospodarczych; dalej ...zawodów robotników miejskich i wiejskich ...emieślników 24.9, rolników 23 2, kupców i z za-...wolnych 15.6 proc. Najwięcej optowało ...oszczy (w mieście 14 835, w powiecie 6.387). ...aniu (4567), pow. Chodzicz (4800) i t. d. We-...traktatu Wersalskiego, optanci mają do dnia ...nia 1923 r. opuścić Polskę. Ponieważ według ...wego spisu polskiego z r. 1921 ilość Niemców ...kopolsce wynosiła 351000 (17 5 proc) przeto ...stycznia r. 1923 ilość ich spadnie do 250 ...czasów pruskich 680 tysięcy.

Odbieranie koncesji wyszynkowych. Komisja ...ka, z alkoholizmem przy starostwie grodzkim ...omiła w tych dniach około 400 właścicieli za-...restauracyjnych. że z dniem 1-go stycznia 1923 ...e przez nich koncesje tracą swą ważność. ...ko zarządzeniu temu napływają do komisji ...rzeciwy.

...lej Polski.

Wystawa ogólno policyjna w Warszawie. ...IV Komendy Policji Państwowej urządza ...ciu interesującą wystawę ogólno-policyjną. ...ta ona będzie przy ul. Ciepłej w gmachu ...szkoły policyjnej. Wystawa ma na celu za-...publiczności z metodami i działalnością „cen-...ralnej", jak można nazwać wydział IV Ko-...Policji. Na wystawie umieszczone będą albu-...stępców krajowych i zagranicznych; albumy ...daktyloskopijnego przestępców, podających ...nazwiska w kraju; zdjęcia daktyloskopijne ...o zagranicą kryli się pod fałszywem nazwi-...ska z zabitych bandytów niewiadomego na-...Kopertyzy daktyloskopijne, zestawione na miej-... jednem słowem te zdobycze nowo-...ejestracji przestępców i techniki pościgu za ...ami, które są stosowane przez naszą policję.

...ydzi wciąż prowokują. Zachęcone powo-...ki, żydostwo staje się coraz czelniejsze. ...cja młodzieży akademickiej w Warszawie za ...iem liczby żydów na wyższych uczelniach, ...gorączkę wśród sfer żydowskich Warszawy. ...w lokalu „Bratniej Pomocy" studentów Pań-...Instytutu Dentystycznego, żyd nazwiskiem ...wygłosił przemówienie następujące: „Gdy-...dzieli o tym pochodzie (młodzieży polskiej), ...przyszli na spotkanie z karbolem i witry-...polskiego narodu nie godzi się zwać kultu-...nie jest tolerancyjnym." Wyjął przytem ...i groził nim obecnym Polakom. Obecny ...wiceprezes Bratniej Pomocy, student Stankie-...podarł rewolwer wojowniczemu żydkowi ...czył, że złoży rewolwer, jako „corpus delicti" ...prezydjum b. wiecu akademickiego, jako do-...to żydzi są tolerancyjni w Polsce wobec Po-...jakich metod używają.

...0 tys. bez pracy. Jak się dowiaduje „Kur-...ryczna" rp. z Niemiec powróci około 100 000 ...ów. Wśród organizacyj zawodowych robot-...nuje przekonanie, że rząd powinien wystą-...ektami budowlanemi, by zatrudniać powra-... Już obecnie na terenie Poznańskiego daje ...ć brak pracy, chociaż ruch reemigracyjny ...cze silny; sytuacja z końcem roku może się ...pogorszyć.

...podwójne samobójstwo. W poniedziałek, ...w lesie przy wsi Zawady, gm. Popów, ...chodząc swój rewir, zauważył palący się ...ra, pospieszył więc by ugasić pożar. Jakież ...zenie gajowego, gdy zauważył na płoną-...e zwłoki ludzkie. Zawiadomiony o tem po-...policji przybył na miejsce wypadku i przy-...badania zwłok, które były częściowo zwę-...ciowo przypuszczano, że są to zwłoki ...ed którym towarzysze dokonali aktu zemsty. ...sekcja zwłok i śledztwo wykazały, że po-...dowało samobójstwo i że desperat sam pod-...Ustalono, że samobójca wszedł na stos ...z rewolweru odebrał sobie życie. Po-...znaleziony przy trupie rewolwer. Samo-...Kazimierz Chmielewski, nauczyciel ludowy ...Z pozostawionych przez desperata ...widać, że cierpiał on na rostrój ner-...pchnął go do tak rozpaczliwego czynu. ...dawał się u Chmielewskiego od po-...bolszewickiej i, według opinji znajo-...wojenne.

...rezydent międzynarodowego biura pracy ...W ciągu ostatnich dni bawił na Górnym ...Thomas, prezydent międzynarodowego biura ...Pracy Narodów. Pan Thomas przyjechał ...mianowicie, aby zapoznać się z tutejszem prawodawstwem robotniczem. Konwencja genewska przewiduje pewne wspólne umowy dla obu części Górnego Śląska. P. Thomas chciał się przekonać, czy na tem tle niema jakich tarć. 21 bm. odbył on konferencję z wojewodą, następnego zaś dnia zwiedział Górny Śląsk i złożył wizytę prezydentowi komisji mieszanej p. Calonderowi w Pszczynie 22 bm. wieczorem wyjechał p. Thomas do Bytomia.

— **Kradzież w Kasie Chorych m. Warszawy.** Defraudacja w kasie chorych miasta Warszawy wyjaśniona została obecnie. Kradzieży 5 miljonów mk. dokonał kontroler Biernacki.

— **Dyskurs z żebrakiem.** W pobliżu Filharmonji w Warszawie zaczepił jednego z przechodniów stojący tam zwykle żebrak i prosił go o jałmużnę. Czynił to jednak tak natarczywie i ordynarnie, że przechodzący nic mu nie dał i nie zwracał najmniejszej uwagi na jego zaczepki. Zirytowany żebrak, tracąc widocznie równowagę, krzyknął do niedoszłego dobroczyńcy: — Gadaj do biskupa... — Wtedy jednak przechodzień wzruszył się i przemówił, ale tak kategorycznie, że rozmowny żebrak, podpora Filharmonji odesłany do X komisarjatu, skazany został z miejsca za swój nazbyt swobodny ton na trzy mies. więzienia. Okazało się, że żebrak z pod Filharmonji próbował dawniej sił jako trener wyścigowy. Zwie się Aleksander Wójcik.

— **Obłęd szowinistów gdańskich.** W ostatnim czasie mnożą się coraz bardziej napaści na Polaków, używających języka ojczystego w rozmowie na ulicach Gdańska. Ostatnio obito w tramwaju robotników Polaków obywateli gdańskich, wracających z pracy na etapie reemigracyjnym. Napastnicy zażądali najpierw od konduktora, by zabronił robotnikom rozmawiać po polsku. Gdy zaś konduktor temu odmówił, rzucili się na robotników i pobili ich do krwi.

— **Wypadek w cukrowni.** W d. 22 bm. w cukrowni we Środzie robotnik Marcin Błachowiak zbliżywszy się do maszyn, pochwycony został przez pas transmisyjny. Odniósł on okropne rany i zmarł wkrótce po wypadku.

— **Katastrofa kolejowa.** Onegdaj na torze Warszawa—Kalisz pomiędzy Łodzią a Łowiczem nastąpiła wskutek zderzenia się 2 pociągów towarowych większa katastrofa kolejowa, skutkiem czego zginęło 5 osób z obsługi pociągów.

— **Zamach na starostę.** Na starostę hr. Czapskiego w Stołpcach dokonano zamachu, rzucając do jego mieszkania 3 bomby, z których 2 padły do pokoju sąsiadującego z sypialnią gdzie wówczas znajdował się p. Czapski. Trzecia bomba wybuchła w sypialni, nie wyrządzając jednak żadnych szkód. Śledztwo w toku. Zamachu dokonali przypuszczalnie bolszewicy.

— **Rocznica oswobodzenia Lwowa.** We środę jako w czwartą rocznicę oswobodzenia Lwowa odbyło się w kościele katedralnym uroczyste nabożeństwo. W nabożeństwie wzięli udział przedstawiciele władz cywilnych, wojskowych, stowarzyszenia i korporacje ze sztandarami oraz młodzież szkolna, która w tym dniu była zwolniona od nauki. Po nabożeństwie ruszył pochód z orkiestrą wojskową na czele pod szkołę Św. Magdaleny, gdzie odbyło się odsłonięcie krzyża pamiątkowego obrony Lwowa, wmurowanego na gmachu szkoły. Stamtąd ruszył pochód pod Politechnikę. W gmachu Politechniki wmurowano również krzyż pamiątkowy. Przemawiał tam między innymi brygadjer Mączyński i rektor politechniki Fabiański. Po odśpiewaniu pieśni patrjotycznych pochód rozwiązano.

— **Proces przeciw komunistom świętojurskim.** We środę rozpoczął się przed trybunałem Sądu Przysięgłych we Lwowie wielki proces polityczny przeciwko 39 komunistom aresztowanym przed rokiem w zabudowaniach Św. Jura w czasie Kongresu bolszewickiego. Wszyscy oskarżeni są o zbrodnię zdrady głównej z § 59. Na czele oskarżonych stoi Stefan Królikowski vulgo Paweł Szczypowski, znany również jako Cyprian albo Krowoderski, komunistyczny poseł miasta Warszawy. Obok niego zasiądzie Czesława z Jakimowiczów dr. Grosserowa, znana jako Olga Lewicka lub Wanda Czadowska z Warszawy, wdowa, lekarka. Dalej Kazimierz Ciołowski znany jako Kazimierz Łukasiewicz, absolwent techniki. Obok tych trzech oskarżonych zasiądzie 36 innych, wśród których są Polacy, Ukraińcy i żydzi w równych prawie częściach. Wszystkich ich złączyła propaganda komunistyczna, która nietylko na terenie Wschodniej Małopolski, ale w całej Polsce intensywnie pracowała. Proces przeciągnie się 2 miesiące, wstęp na salę tylko za biletami.

— **Samobójstwo na grobie matki.** Na grobie swej matki popełnił samobójstwo wystrzałem z rewolweru niejaki Władysław Dębiński lat 22, funkcjonarjusz policji państwowej w Białymstoku. Powodem samobójstwa nieznaski rodzinne.

— **Krwawy bunt w więzieniu wojskowem w Łodzi.** W niedzielę o godz. 6-ej po poł., gdy aresztanci w więzieniu rejonowym wojskowym przy ul. Targowej zostali wypuszczeni z cel aby je uprzątać, między dwoma aresztantami wynikła bójka. Dyżurny żandarm, usłyszawszy krzyk w korytarzu na pierwszem piętrze, nawoływał aresztantów, aby się uspokoili. W tej chwili jeden z awanturników, Bolesław Radwański zdjął z drzwi tablicę i silnie uderzył sierżanta, drugi zaś aresztant kopnął sierżanta w brzuch. Powstał popłoch i wszyscy aresztanci w liczbie 60 osób powychodzili z cel [illegible] dwórze, alarmując wartę. W tym czasie jakby na jakiś sygnał wszyscy aresztanci 3 piętrowego budynku więziennego zaczęli demolować cele więzienne, ...lans i kancelarję. Porozbijali meble, okna, drzwi i sprzęty, powyrzucali przez okno na podwórze. W kancelarji porozrywali wszystkie papiery urzędowe, które również powyrzucali przez okno. Gdy po kilkakrotnych nawoływaniach aresztanci nie uspokoili się, warta otrzymała rozkaz strzelania. Wówczas aresztanci stali się jeszcze więcej rozbestwionymi i poczęli obrzucać żołnierzy porozbijanemi częściami mebli. Część aresztantów usiłowała wydostać się na podwórze celem ucieczki. Widząc to, żołnierze zaczęli znowu strzelać, skutkiem czego zostali zabici: Stanisław Betrych i Jan Piotrowski. Ranni zostali Tobias Peki, Antoni Cokuda, Nikifor Michalczuk, Władysław Wolski, Bolesław Długosz. Awanturnicy więzniowie, widząc w swoim gronie zabitych i rannych, cofnęli się do swych cel i uspokoili się.

— **Tajemnicze zgony.** Niedawno głośnem echem ozwał się w Grudziądzu wypadek okradzenia gimnazjum. Niewiadomi, a dobrze orjentujący się w miejscu sprawcy wdarli się do gabinetu fizykalnego i zabrali z niego kosztowne aparaty naukowe, wyrządzając przez to zakładowi szkodę na parę miljonów marek. Sprawców nie wyśledzono, ale wkrótce zaczęły się pojawiać pewne poszlaki, które skierowały uwagę śledczych organów na młodzież. Zaszły nagle tajemnicze wypadki, które nie umiano wyśledzić. Najpierw jeden z uczniów utonął. W chwili wypadku nikt nie był obecnym — znaleziono już martwego trupa. Niedługo potem zaszedł drugi wypadek. W zagadkowy sposób zginął młody Szindler, jeden z najlepszych uczniów gimnazjum. Z początku myślano, że zaszło samobójstwo, ale żadnych śladów targnięcia się na życie nie znaleziono na denacie. Mogło zajść otrucie, wobec tego wysłano żołądek nieboszczyka do Poznania celem analizy. Okazało się to tem konieczniejsze, że znowu u jednego z innych uczniów, syna bardzo zacnej rodziny, znaleziono znaczną ilość trucizny. Chłopca aresztowano. Narazie brak bliższych wyjaśnień, w jakim związku pozostają tajemnicze wypadki śmierci wśród uczniów a kradzieżą dokonaną w gimnazjum.

— **Duchy w kościele.** Dozorca klasztoru O. O. Kapucynów przy ulicy Miodowej w Warszawie Paweł Pietruszka miał zwyczaj wczesnego zabierania się do pracy. Ubiegłej niedzieli udał się jak zwykle o godzinie 4 i pół rano do kościoła i pozamiatawszy posadzkę wziął się rano do ścierania kurzu. Gdy kolej przyszła na ambonę, Pietruszka wszedł na stopnie i nagle stanął jak wryty. I nic dziwnego, siedział tam bowiem jakiś skulony jegomość, dzwoniąc ze strachu zębami Ktoś ty? — zapytał dozorca. — jestem dusza pokutująca... brzmiała odpowiedź. — Dozorca nie dał się tak łatwo przekonać, gdyż zjawa wydała mu się zbytnio zmaterjalizowaną. Wziął więc pokutnego za kołnierz i odprowadził do XII komisarjatu. Stwierdzono tam, że duch zowie się Henryk Walenty Rudnicki, oddawna nigdzie nie meldowany. Przyjechał jakoby z Kielc, a nie mogąc znaleźć noclegu, udał się do kościoła i ukrywszy się przenocował Rudnickiego oddano do dyspozycji podprokuratora.

— **Niesłychane rozstrzygnięcie.** W Piotrkowie zmarł niejaki Pański, którego rodzina na nagrobku umieściła napis w języku polskim. Piotkowska gmina żydowska zażądała od rodziny umieszczenia napisu hebrajskiego i wobec oporu krewnych wniosła sprzeciw przez wszystkie instancje aż do ministerjum oświaty i wyznań Rzeczypospolitej Polskiej. I polskie to ministerjum uznało napis polski za prowokację, upoważniając gminę żydowską w Piotrkowie do wykonania hebrajskiego napisu na koszt rodziny zmarłego. Okazało się, że ministerjum oświaty nie zorjentowało się o co chodzi, uznało tę sprawę za groźną oddając ją do rozstrzygnięcia referentowi żydowi.

Ze świata.

— **Ludność Londynu.** Według świeżo ukończonych obliczeń ostatniego spisu ludności. Londyn liczy wraz z przedmieściami 7 480 201 mieszkańców. Na śródmieście przypada 4484523 mieszkańców. W 1801 r., gdy dokonano pierwszego spisu ludności, samo miasto liczyło 959 310 mieszkańców, w przeciągu więc 120 lat ludność Londynu zwiększyła się prawie pięciokrotnie. W przeciągu ostatniego dziesięciolecia liczba mężczyzn w Londynie zmniejszyła się o 54 762, gdy tymczasem liczba kobiet wzrosła o 17 000. Liczba wdowców pozostała mniej więcej ta sama, gdy tymczasem liczba wdów zwiększyła się o 26 000. W tej liczbie znajduje się przeszło 11 000 wdów w wieku od 20—39 lat. Bez wątpienia straty poniesione podczas wielkiej wojny są przyczyną tego zjawiska.

— **Turcy w Adrjanopolu.** Dnia 25. listopada władze tureckie zostały wprowadzone do Adrjanopola.

— **Mocarstwa nie uznają nowego kalifa.** Donoszą z Konstantynopola, że przedstawiciele rządów mocarstw sprzymierzonych odmówili udziału w ceremonji inwestytury nowego kalifa, gdyż uczestnictwo ich mogłoby być uważane za oficjalne uznanie hegemonji tureckiej na bliskim wschodzie.

— **Trzęsienie ziemi na Węgrzech.** W Pięciokościołach i Kaposzwar odczuto dzisiaj o godz. 4 rano trzęsienie ziemi, idące w kierunku zachodnim. Huk pod ziemią słychać było także w południowej części komitatów Polna i Barenya oraz w okolicy Baja.

— **Odbudowa zniszczonych prowincji Francji.**

zniszczonych prowincji północnej i wschodniej Francji. Zniszczeniu uległa 13-a część całego terytorjum państwa. Zniszczonych lub uszkodzonych we większym stopniu było budynków 741 833, z czego odbudowano do 1 września br. 498 721. Działania wojenne spowodowały zniszczenie 9 116 383 akrów ziemi, z czego przywrócono do stanu normalnego do 1 września br. 4 366 998. Zburzonych fabryk było 22 900, odbudowano do terminu wymienionego 19 923 Ilość ludności w zniszczonych terenach wynosiła 4 690 183 osób. Powróciło do 1 września br. 4 072 500 osób. Straty wyrażone we frankach wynosiły wskutek działań wojennych 102 miljardy, na odbudowę wydano 44 miljardy, przyczem Niemcy spłaciły Francji 4 miljardy.

Notowania Urzędu Stanu Cyw. w Kępnie.

Za czas od 20 go — do 25-go listopada 1922.

Urodzenia:

Rut Tomczak * 6. 11. 22. w Borku miel. Janina Tylkowska * 6 11. 22 w Kępnie. Irena Świderska * 11 11 22. w Olszowie. Henryk Bystry * 11 11. 22. w Kępnie. Feliks Zachyc * 16. 11. 22. w Rzetni.

Sluby:

Kupiec Mieczysław Kowalski z Kępna z p. Władysławą Zimnochówna z Kępna dz. zw. śl 14. 11 22. Robot. Piotr Lorenc z Kępna z p. Stanisława Weckowską z Kępna dz zw. śl. 15 11. 22 Robot. Teodor Biegański z Rzalina z p. Heleną Rosika z Haculina dz. zw. śl. 18 11 22 [illegible] Olejnik z Bytomia [illegible] Agnieszka Kowalczyk z Olszowa dz. zw. śl 18 11. 22 Rzeźnik Mieczysław Nowroł z Kępna z p. Adelajdą Allmann z Kępna dz. zw. śl. 20. 11 22 Pomoc biur. Franc. Chilte z Leszna z p. Julianną Maciejewska z Pastwowia dz. zw. śl. 20. 11. 22 Urzęd. Pocztowy Jan Kosik z Kępna z p. Czesławą Nowak z Kościelnej dz. zw. śl. 21. 11. 22. Obuwnik Leon Nocuiak z Weronikenpole z p. Marją Kusiak z Weronikenpol dz. zw. śl. 22. 11. 22. Kowalarz Urban Patrick z Kępna z p. Marjanną Rogacz z Kępna dz. zw. śl. 25 11. 22. Technik Wojciech Kubiski z Poznania z p. Agnieszką Wabnitz z Kępna dz. zw. śl. 25 11. 22.

Zgony:

Katarzyna Przybylska † 16. 11. 22. w Ostrówcu w wieku 38 lat. Jan Walter † 17 11 22. w Kępnie w wieku 61 lat. Stanisława Bogusławska † 17. 11 22 w Kępnie w wieku 62 lat. Marjanna Urbańska † 20 11 22 w Olszowie w wieku 63 lat.

Pokwitowanie.

— Na Czerwony Krzyż złożyli: Przez komisarjat Kępno Pond.: Jan Urbański, Laski 200 mk Jadwiga Trzęsicka, Laski 100 mk Józef Jański, Laski [illegible] mk. Piotr Giel, Laski 300 mk. Jan Kanclerz, Laski 200 mk. Kałota Stanisław Jaleniagóra 2000 mk. Walczak Antoni 2000 mk. Brejia Antoni 2000 mk Jan [illegible]ak 2000 mk Maciej Urbański Zmysłona Słupska [illegible]00 mk. Sędzione „Bóg zapłać" składa Czesława Szymczykowa skarb. na pow. kęp.

Gdańskie sprawozdanie rynkowe

firmy Marchlewski & Zawacki, Gdańsk, Münchengasse 1 Pomorska Hurtownia Kolonialna, Centrala w Grudziądzu za czas od 19 — 25 listopada 22 r.

Pomimo przeciągającego się tworzenia gabinetu Rzeszy, tendencja na giełdach dewiz zagranicą w początku tygodnia sprawozdawczego była osłabioną i niepewną Mała poprawa marki niem. zagranicą była nietrwała. Pomimo ostatecznego sformowania gabinetu przez p. Dr. Guno'a z powodu opozycji partji socjal-demokratycznej, jak również dojście do porozumienia w łonie antanty w sprawie reparacji, marka niem. spadała dalej.

Marka polska stosując się do wahań dewiz zagranicznych pozostała w końcu tygodnia bez znaczniejszej zmiany. — W początku tygodnia notowano na giełdzie tutejszej za dol. 6150.—, markę polsk. 39,75. Na giełdzie Warszawskiej za dol. 15780.—, markę niem. 2,45. W końcu tygodnia na giełdzie tut. notowano za dol. 6920, mark. polsk. 44,50, na giełdzie Warszawskiej za dol. 15700.— markę niem. 2,65.

Tendencja na giełdzie towarowej w Gdańsku była w ciągu całego tygodnia ożywiona.

Kawa: Położenie na rynku światowym bez zmiany. Tranzakcji przeprowadzono mało z powodu niepewności na rynku dewiz. Na rynku Gdańskim ożywiony popyt na kawę tańszą.

W ciągu tygodnia notowano:

Rio	1780.— — 1850	3950.— — 4145
Santos Superior	2200.— — 2399	5100.— — 5380.—
Santos Prime	2300.— — 2465.—	5300.— — 5530.—
Guatemala I	2700 — 2880.—	6200.— — 6430.—

Herbata: Tendencja na rynku światowym spokojna. Na rynku Gdańskim ożywiony popyt na Moning Congo i Java. Ceny Gdańskie poniżej cen światowych Zapasy są na wyczerpaniu.

Moning Congo	2900.— — 3014	6400.— — 6665.—
Java Pecco	3950.— — 4105.—	8900.— — 9160.—
Java Orango Pecco	4300.— — 4450.—	9500.— — 9913.—

Ryż: Na rynku światowym tendencja bez zmiany. Na rynku Gdańskim popyt się ożywił. Zapasy tutejsze bardzo małe. Konsum z powodu wysokich dewiz się zmniejszył.

Burma II original	450.— — 486.—	1000.— — 1100.—
Burma II Mühlenware	440.— — 470.—	940 — 1050 —

Korzenie: Tendencja na rynku światowym mocna. Popyt ożywiony. Cena bez zmiany.

Pieprz Singapore	1150.— — 1230.—	2950.— — 3110.—
Piment	650.— — 680.—	1700.— — 1870.—
Cassia lignea	1150.— — 1264.—	2900.— — 3190.—
Goździki Zanzibar	5690.— — 5868.—	6500.— — 6915.—

Kakao: Tendencja na rynku światowym spokojna, ceny niezmienione. Popyt na rynku tut. słaby przy niezmienionych cenach

Holenderskie	630.— — 648.—	1500.— — 1610.—
Amerykańskie	690 — 713.—	1650.— — 1750.—
Angielskie	709.— — 715.—	1680.— — 1760.—

Śledzie: Tendencja mocna. Z powodu opróżnienia się składów w Polsce rynek gdański się wkrótce ożywi. Ceny gdańskie narazie nie zmienione.

Norw. Vaar 20-ty r.	25000.— — 25600.—	58000.— — 58900.—
Crownbrand Matties	56 00.— — 56750.—	125000.— — 127900.—
Jarmouth Matties	57000.— 57600.—	126000. — 129.—

Ceny w markach polskich rozumieją się włącznie cła za 1 kg. przy kursie mkp. do dol. 16000.—, funt. ang. 72,400.—, kor. norw. 2935.—, guld. hol. 6315.— Ceny w markach niem. rozumieją się wyłącznie cła.

Kurs giełdy warszawskiej.

z dnia 28. listopada 1922 r.

Dolary St. Zjednoczonych	16950
Funty angielskie	75600
Korony czeskie	530
Korony austrjackie wypłata	24½—25
Marka niemiecka gotówka	2,15
Marka niemiecka wypłata	2,10
Franki francuskie	1215
Franki belgijskie	1135

Tendencja mocniejsza.

Wydawnictwa jako praktyczne podarki na gwiazdkę.

Zasady i dążenia Chrześc. Narodowego Stronnictwa Pracy
napisał Ks. Stanisław Adamski
Cena 300 mk.

Kto rozbija ruch robotniczy
napisał poseł Edmund Bigoński.
Cena 240 mk.

Walka klasowa a walka zawodowa
napisał Dr. A. Stankowski.
Cena 240 mk.

Przyczynek do traktatu o ochronie mniejszości narodowych
napisał Jerzy Lubowicki.
Cena 240 mk.

Bezpodstawność i szkodliwość walki klasowej
napisał Dr. A. Stankowski.
Cena 240 mk.

Konstytucja Polska z dnia 17 marca 1921
Wstępem i uwagami zaopatrzył Adam Piotrowski, poseł na Sejm, członek Komisji Konstytucyjnej
Cena 240 mk.

Zasługi polskich partji socjalistycznych wobec zmartwychwstałej Polski
napisał Polak.
Cena 300 mk.

Żydzi a Polska
Ks. Józef Kruszyński, M. T. prof. Sem. we Włocławku
Cena 240 mk.

Polskie Stronnictwa Polityczne
napisał Jerzy Szreniawa.
Cena 240 mk.

Zadania Chrześcijańskiej Demokracji w Polsce
Ks. Adamski, poseł do Sejmu.
Cena 300 mk.

Dlaczego duchowieństwo zajmuje się pracą polityczną
napisał Ks. Dr. A. S.
Cena 300 mk.

Szkoła Wyznaniowa czy Mieszana
napisał Ks. Stanisław Adamski, poseł do Sejmu.
Cena 540 mk.

nabywać można

w Drukarni Spółkowej w Kępnie

Kwit.

Niniejszem zamawiam na grudzień 1922 r. chodzącą w Kępnie 3 razy tygodniowo gazetę

„Nowy Przyjaciel Ludu"

za 350 marek.

Imię i nazwisko: .....

.....

Miejscowość: .....

.....

POKWITOWANIE POCZTOWE

Powyższą sumę 350 mk. odebrałem.

....., dnia ..... października 1922

.....

Urzad pocztowy.

TYGODNIK DOSTAW

we Lwowie, ul. Potockiego 26 i 38, telefon 259.

Czasopismo poświęcone Polskiemu Dostawnictwu i Odbudowie, rozpoczynając

15-ty ROK ISTNIENIA

wyda z tej okazji „Na Gwiazdkę" i „Nowy Rok" 2 wielkie numery agitacyjne, które stanowić będą jak corocznie Przegląd Wielkiego Przemysłu Fabrycznego całego Państwa. Do ogłoszeń w tych numerach zapraszamy Polski Przemysł Fabryczny oraz wszystkie większe Instytucje bankowe i handlowe.

T-wo Wydawnicze Tygodnika dostaw
S-ka z ogr. odp.

Red. Marjan Wiktor Jaworski — Red O. Morecki.

Poznaj siebie! Poznaj innych!

Przeznaczenie, zalety, wady, zdolności. Przyślijcie swój charakter pisma lub zainteresowanej osoby, zakomunikujcie imię, rok i miesiąc urodzenia, ile osób najbliższej rodziny; na tych danych otrzymacie od uczonego psycho-grafologa Szyliera-Szkolnika (autora prac naukowych) listem poleconym naukową szczegółową analizę charakteru, określenie ważniejszych zdarzeń życiowych. Odpowiedzi na szczerze zadane pytania. Cenne wskazówki i rady. Do tego jeszcze najnowszy utwór Ch. Szyliera-Szkolnika niewielka lecz treścią bogata książeczka „Tajemnica Powodzenia". Rady, wskazówki, uwagi, jak żyć, postępować, aby osiągnąć powodzenie dobrobyt, niezależność, zadowolenie i zwycięsko przeciwstawić się losowi. Praca naukowa p. Szyliera-Szkolnika zaszczycona mnóstwem odezw i podziękowań w poczytnych pismach krajowych i zagranicznych. Analizę wysyła się po otrzymaniu Mk. dwa tysiące wraz z książką Jeżeli wziąć pod uwagę, że wykonanie analizy wymaga kilku godzin poważnej umysłowej pracy, koszty ogłoszeń, pocztowe i t. p., wyżej oznaczona suma nie może wydawać się zbyt wysoką. Dla badań osobistych przyjmuje od godziny 12—7 pp. Nadzwyczaj ciekawej treści książki Katalog ilustrowany darmo. Na wysyłkę dołączyć znaczek pocztowy. 1402

Adres: Psycho-grafolog

Szyller-Szkolnik,

Warszawa,

Za tak liczne przesłane nam życzenia w dzień ślubu składamy serdeczne

„Bóg zapłać."

Antoniostwo Tomalakowie.

Kępno w listopadzie. 1443

Ogłoszenie.

Wracając dziś ulicą Sienkiewicza przez rynek do domu, spadł mi z palca **złoty pierścionek** z wyrytym herbem do śniegu. Szanownego znalazcę proszę o zwrot tegoż.

Kępno, dnia 27. 11. 1922 r.

Prof. Dębno-Wawro.

DOM masywny, murowany prawie nowy, składający się z 2 pokoi, kuchni i korytarza, z ogrodem dobrze uprawionym zaraz do sprzedania.

Nadaje się jako mieszkanie dla urzędnika. Obejrzeć można Kliny pow. Kępno. Zgłoszenia przyjmuje

Jan Górkiewicz, nauczyciel
Kobylagóra.
1446

Licytacja stodoły

na majątku Łęka opatowska

14,0 X 10,0 duża odbędzie się

w piątek, dnia 1 grudnia

o godz. 3 po poł. na miejscu za gotówkę.

Inspekcja budowlana

Poszukuję **pokoju umeblowanego**
Zgłoszenia do [illegible] N. P. L. pod nr. 1[illegible]

Poszukuję **dobrze umeblowanego pokoju**
Zgłoszenia do [illegible] pod nr. 1435.

Koperty
format urzędowy ma na składzie
Drukarnia Spółkowa w Kępnie.

Wykazy osobiste poleca Drukarnia Spółkowa

DZIENNIKI LEKCYJNE

poleca **Drukarnia Spółkowa** w Kępnie.

Szukam dwa próżne **pokoje mieszkalne.**

SPECJALNY

warsztat puszkarski

Wszelkie REPERACJE dubeltówek stucerów, teszyngów, rewolwerów i broni automatycznej przyjmujemy i wykonujemy sumiennie i tylko fachowo, przerabianie lefoszówek na centralówki. Wypychanie ptaków i zwierząt, — — — oprawa rogów. — — — Obsługa skora i rzetelna.

Polecamy na tem nasze nowo otwarte jedyne w fachu tym przedsiębiorstwo, licząc na łaskawe poparcie Szan. Publiczności. 1441

Jagodziński i Czapczyk,